

Exaudi

Hasło tygodnia: „*A gdy Ja będę wywyższony ponad ziemię, wszystkich do siebie pociągnę*” (J 12,32)

Psalm tygodnia: Ps 27,1.7-14

Pieśń tygodnia: „Nawiedź nas Duchu Święty...” (217); „Przybądź do nas Duchu Święty...” (223)

Biblijne teksty: I – J 15,26 – 16,4 ; II – Ef 3,14-21; III – J 7,37-39; IV – Jr 31,31-34; V – J 14,15-19; VI – Rz 8,26-30

Myśl przewodnia: Prośba o wysłuchanie

Niedziela Rogate poświęcona była modlitwie i jej wartości. Jej treścią było wzywaniem do ofnej modlitwy. Czytane słowo Boże zapewniało o wysłuchaniu modlącego się ludu Bożego. Niedziela Exaudi zaś jest apelem Kościoła do Boga, aby zechciał łaskawie wysłuchać modlitwy swoich wiernych, bowiem nazwa tej niedzieli pochodzi od pierwszego słowa introitu: „*Słuchaj, Panie, głosu mego, gdy wołam*”.

Niedziela Exaudi także przygotowuje Kościół do obchodzenia Świąt Zesłania Ducha Świętego. Starokościelna ewangelia jest Jezusową zapowiedzią zesłania Ducha Świętego, Pocieszyciela, Ducha Prawdy, „*którego świat przyjąć nie może, bo go nie widzi i nie zna*”. Duch Święty odmienia serca ludzi wierzących i uczy modlitwy. Autor *Listu do Efezjan* prosi Boga, „*od którego wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi bierze swoje imię*”, aby według bogactwa swej łaski i chwały zechciał utwierdzić wierzących w Duchu, „*w wewnętrznym człowieku*”, a więc, aby umocnił duchowo tych, którzy do Niego należą, aby Chrystus przez wiarę zamieszkał w sercach uczniów Pańskich, aby zdolni byli oni „*poznać miłość Chrystusową, która przewyższa wszelkie poznanie*”.

Modlitwa naprawdę dopiero wtedy staje się modlitwą gdy zaczyna mówić wespół z nami sam Duch Święty. On, „*wstawia się za nami*”, jak pisze apostoł Paweł (Rz 8,26), gdyż nie wiemy, o co mamy prosić, „*jak należy*” i reprezentuje nas, prawdziwie staje się Parakletem (J 14,16nn). Modlitwa przestaje być wtedy zbiorem zwykłych pożądlivych pragnień, a staje się wołaniem o to, co naprawdę potrzeba człowiekowi i całemu stworzeniu. Czy to oznacza, że przestajemy się modlić my, a zaczyna się za nas modlić Duch Święty? To jest modlitwa w Duchu Świętym, modlitwa wewnętrznie przemienionego człowieka, modlitwa, którą Bóg wysłuchuje.

Wierzący, uczniowie Pana mogą być pewni, że Duch jest im dany, albowiem Chrystus zapewnił o tym uczniom swoich: „*Jeśli mnie miłujecie, przykazań moich przestrzegać będziecie. Ja prosić będę Ojca i da wam innego Pocieszyciela, aby był z wami na wieki – Ducha prawdy*”. Modląc się w Duchu Prawdy mają zaś pewność, że Bóg ich słyszy i wysłucha.

Modlitwa jest świadomością wiary i jej znaczenia. Przekonaniem o łaskawości Boga i odpowiedzią na nią. Modlitwa jest codziennym chodzeniem w wierze, duchową postawą

świadomego chrześcijanina, wiedzącego, co znaczą słowa apostoła Pawła: „*Jeśli tedy umarliśmy z Chrystusem, wierzymy, że też z nim żyć będziemy... i wy uważajcie siebie za umarłych dla grzechu, a za żyjących dla Boga w Chrystusie Jezusie, Panu naszym*” (Rz 6,8.11). Uczeń Chrystusa modli się więc nieustannie swoim sercem, całą swoją postawą, co nie oznacza, że zbędna jest modlitwa ust, a więc modlitwa, która przybiera postać słowną w pełnym tego słowa znaczeniu, jak i w myśli, wszak i myślenie najczęściej ma charakter słowny.

Bóg zapowiedział taką wewnętrzną przemianę swojego ludu, polecił bowiem swojemu prorokowi, Jeremiaszowi wołać: „*Oto idą dni – mówi Pan – że zawrę z domem izraelskimi i z domem judzkim nowe przymierze. Nie takie przymierze, jakie zawarłem z ich ojcami w dniu, gdy ich ująłem za rękę, aby ich wyprowadzić z ziemi egipskiej, które to przymierze oni zerwali, chociaż ja byłem ich Panem – mówi Pan – lecz takie przymierze zawrę z domem izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Złożę mój zakon w ich wnętrzu i wypiszę go na ich sercu. Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. I już nie będą siebie nawzajem pouczać, mówiąc: Poznajcie Pana! Gdyż wszyscy oni znać mnie będą, od najmłodszego do najstarszego z nich – mówi Pan – Odpuszczę bowiem ich winę, a ich grzechu nigdy nie wspomnę*”. Izraelici złamali synajskie przymierze, pogardzili Bogiem. Nie byli w stanie wypełnić postanowień przymierza, chociaż Bóg chciał być dla swojego ludu małżonkiem. Boże działanie – według Proroka z Anatot – pozostawi w sercu, siedlisku poznania i woli, trwałe ślad w postaci zapisu prawa, aby w człowieku wyzwalały się samorzutnie coraz to nowe siły ku pełnieniu woli Bożej. W ostatecznych czasach religia stanie się więc wewnętrzną sprawą każdej jednostki ludzkiej, która zdolna będzie trwać w społeczności z Bogiem. Nie będzie trzeba wzywać do poznania Boga, lecz każdy będzie miał poznanie Boga.

Przez zesłanie Ducha Świętego i wpisanie się Ducha Prawdy w serce człowieka, zawsze i wszędzie tam, gdzie człowiek pragnie żyć z Chrystusem, zrealizowana została obietnica Boża dana przez proroka Jeremiasza.

Duch Boży, Duch Prawdy składa świadectwo o Chrystusie. W składaniu tego świadectwa pośredniczą wierzący w Jezusa Chrystusa. Pierwszymi świadkami Pana byli Jego uczniowie – „*wy składacie świadectwo, bo ze mną od początku jesteście*”. Ale ze składaniem świadectwa wiąże się prześladowanie: „*To wam powiedziałem, abyście się nie zgorszyli... Wylączyć was będą z synagog, więcej, nadchodzi godzina, gdy każdy, kto was zabije, będzie mniemał, że spełnia służbę Bożą. A to będą czynić dlatego, że nie poznali Ojca ani mnie*”. Prześladowanie jest znakiem, że wśród wierzących działa Duch Święty, który uczy poznania Chrystusa, Prawdy i wspomaga w pozyskiwaniu tych, którzy poszukują Boga.

„Boże, naucz mnie szukać Ciebie
i ukaż siebie temu, który Cię poszukuje.
Nie mogę bowiem ani ciebie szukać,
ani Ciebie znaleźć,
jeśli sam nie ukażesz mi siebie” (Anzelm z Canterbury).

„Zielonoświątkowego kazania nie powinniśmy nigdy zapomnieć, wciąż o nim pamiętać i zawsze dziękować Bogu za to, że dotarło do nas od apostołów przez Ducha Świętego i dzięki tej mocy pozostanie w świecie aż do końca. Bo gdyby Duch Święty nie zachował go aż do-
tąd, nie znalazłbyśmy go, a szatan dawno by je podarł i zniszczył. Ale Duch Święty wciąż je swą mocą utrzymuje i tak zachowane są i także do nas przyszły miłe Zielone Świąta i pełne pociechy, radosne kazanie zielonoświątkowe. Chociaż wiele odszczepieńców i sekt są mu przeciwne i sprzysięgły się, by je stłumić i wytepić, to jednak nie mogą go ani powstrzymać, ani stłumić. Na czym polega jednak ta jego moc i siła? Tylko w Słowie i w Duchu” (Marcin Luter)

„Duch święty jest tym, który wszystko nowym czyni. Normalnie mówimy: taki już jestem. Wiemy, że człowiek, który po matce lub po ojcu taki czy inny charakter odziedziczył, już «takim» jest. Mówimy: tak jak nie można z jabłka zrobić gruszki, nie można zmienić charakteru człowieka. Lecz ten, który stworzył jabłka i gruszki, Stwórca, potrafi to uczynić. I On to czyni. I o tym mówi Biblia, pełna zwiastowania o zmianie starego w nowe. «Jeśli kto w Chrystusie, nowym stworzeniem, oto stare przeminęło a wszystko nowym się stało». To jest cudem Ducha Świętego” (Emil Brunner)

„Wielu może mówić o Jezusie. Natomiast wyznawać Go jako Pana i przez to pozwolić, by został On jego Panem, może tylko ten, którym rządzi Duch. Dzięki Duchowi wyznanie staje się czymś więcej niż zwykłym „uznaniem”. Dzięki Niemu wyznanie to nie jest ślepym poddaniem się jakiemuś bezwzględnemu prawu do władzy i panowania, które – przechowywane w pamięci Kościoła i podawane dalej – mogłoby i na nas być nałożone! Nie, Duch, który mówi i który sprawia, że i my mówimy: „Jezus jest Panem!”, otwiera nas na pełnię życia Bożego i dlatego „panowanie” nie jest już przymusem i gwałtem, lecz wyzwoleniem do życia (2 Kor 3,17)”. (G. Sauter)